

Jak pomóc niewidomym dzieciom

17 czerwca o godz. 20.30 w klubie Drukarnia przy ul. Nadwiślańskiej 1 odbędzie się koncert charytatywny na rzecz Ośrodka przy Tynieckiej. Jego organizatorzy: Formacja Chatelet i Fundacja Oświatowa im. ks. Stanisława Konarskiego zaprosili Grupę Rafała Kmity, Roberta Kasprzyckiego, Michała Zabłockiego. Wystąpią także: Zgas, Olek Brzezioski, Basia Stępnia-Wilk, Tomek Mars, Marta Honzatko, Misjonarze Rytmu oraz podopieczni Ośrodka.

Wstęp wolny. Podczas imprezy wolontariusze będą zbierać datki do puszek.

Można także wpłacać pieniądze na konto: Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących NADZIEJA. PKO SA 15 1240 4461 1111 0000 4661 0607. W tytule wpłaty trzeba wpisać "Pomoc dla ośrodka".

Remont budynku po poprzedniej powodzi, w 2007 roku, kosztował 70 tys. zł. - I jak się teraz okazało, były to pieniądze, dosłownie, wyrzucone w szlam i błoto - kwituje pani dyrektor. Straty po tegorocznej powodzi wycenione są na **2 mln 120 tys. zł.**

Pracownicy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Tynieckiej kończą sprzątanie po powodzi i szykują się do remontu. Mają jednak stuprocentową pewność, że podczas kolejnej powodzi szkoła znów zostanie zalana.

By skutecznie ochronić szkołę przed wodą, najpierw trzeba wyremontować kanalizację. Dyrekcja placówki od trzech lat prosi władze miasta o pomoc. Urzędnicy myślą nad problemem, ale nic jeszcze nie wymyślili.

Pierwsze dwa tygodnie prac porządkowych w szkole poszły na marne, bo podczas drugiej fali powodziowej znów została ona zalana. - Szlamu naniosło jeszcze więcej niż za pierwszym razem - mówi dyrektor Barbara Planta.

A jeśli nadejdzie kolejna powódź, nauczyciele i uczniowie mają jak w banku, że szkoła znów będzie zalana. Do budynku nie wdzierają się wody z wylewającej Wisły, ale z kanalizacji.

- Podczas ostatniej powodzi z każdej toalety tryskały gejzery na pół metra. W kotłowni i pralni są studzienki kanalizacyjne, z których wybijało wodę. Według dyrektorki ośrodka winę za ten

Pomóż szkole dla niewidomych

Wpisany przez

środa, 16 czerwca 2010 00:00

stan rzeczy trzeba złożyć na karb przestarzałej kanalizacji. Bez jej renowacji nie ma co liczyć, że będzie lepiej.